

tylko jeden krzyż na środku kładą. Ślepo podwoje miasto krzyżem, strzałę we środku ostrzem do góry wynieśli, przez nie krzyż idzie, między dwiema kopijami z proporcami.

MOHYLA



HERB.

Herb ich własny, są dwie szable gołe poprzek ułożone na krzyż, tak, że rękojeści ich u góry, końce na dół, każdy zaś koniec ma krzyż na sobie^{*)}. Przecież i inszych herbów, z tym, razem zażywali. *Wojciech Madaliński w dedykacji Inwentarza do Konstytucji Koronnych*, sześć herbów takim kształtem położył, że na górze są trzy herby, jeden podle drugiego, pod tymiż na dole drugie trzy. Pierwszy od prawej strony, jest bawola głowa czarna, między rogami jej gwiazda, z boku od prawej strony, słońce, od lewej, księżyc; w nozdrzach głowy pierścień, w którego środku, dwie szable taką modą, jako się wyżej opisało. Drugi herb też są szable opisane. Trzeci Jelita. Niżej od prawej strony, to jest pod herbem Bawolej głowy, jest orzeł czarny, sam w lewą tarczy skierowany, atoli głową w prawą tarczy obzierający się, trzyma w pysku krzyż, na którym korona otwarta; orzeł ten stoi na odciętej, leżącej na ziemi, gałązce drzewa na kształt jałowcowego: drugi herb jest Ostoja; trzeci Nowina. Herb Bawola głowa, jest herb Wołoskiej ziemi, który z tej racy między insze herby przywłaszczyli sobie, że hospodarami Wołoskiemi, przez niemal czas rządili tę tam prowincją. Szable na krzyż ułożone, to dziedziczny i ojczysty herb. Herb Jelita, do którego przypuścił ich Zamojski hetman i kanclerz koronny. Gdy albowiem Wołochy, i domowemi dyssensyami rozerwane, i obcego człowieka potehcą najechane, zguby tylko swojej czekały; Zamojski z wojskiem do Wołoch wtargnąwszy, nieprzyjaciół pobiwszy, Hieremiego Mohylę, na gospodarstwie Wołoskiem ugruntował. O czym przywodzi list *Okol. tom. 2. fol. 229. Zygmunta III. Króla*

^{*)} Podług *Małachowskiego* i innych, pole tarczy jest koloru krwawego. — P. W.

Polskiego: wtenczas dla ściślejszej przyjaźni, herb Jelita Zamojskich przyjął na siebie Jeremi. Czwarty i piąty Ostoja, te z kolligacyi z różnemi domami na siebie przejęli. Szósty Nowina. O tym świadczy *Okolski*, że od Padniewskiego biskupa Krakowskiego przejęty: czy nie raczej od Przerębskiego, za którym była Mohilanka.

Idą według *Okolskiego* Mohyłowie, z familji Rzymskiej Mucyuszów, z których jeden z Włoch do Grecyi, rycersko traktując, zaszedł. Inni powiadają, że jeszcze za Konstantyna Wielkiego Cesarza do Konstantynopola z Rzymskiego senatu przodkowie ich wynieśli się, których suksessorowie w Albanji panowali: czy jako chce *Okolski* w Dacyi, w Siedmiogrodzkiej ziemi, i w Multanach. A że Mucyuszów familia dwie buławy na krzyż złożone w herbie nosiła: Mucyusz, żeby się tym samym klejnotem, władzy jakiej uzurpować nie zdał w tych krajach, w których mieszkał, buławy w szable odmienił. O czem powiada *Okolski*, że widział list po włosku pisany na pargaminie, u księcia Samuela Koreckiego. Luboć i potem, kiedy ten dom w Polsce kwitnął, na hełmie niektórzy z nich kładli buławę jedną, poprzek z szablą na krzyż ułożoną. Więc i podziśdzień, ci którzy z Mohyłów procedencją swoją mają, takież buławy i szabli w herbie zażywają. Mohyłów zaś imię, ztąd w tym domu urosło, bo jeden z nich wielki wojownik, brzegi Dunaju gęstemi mogiłami trupów nieprzyjacielskich obsypał. W kolligacye także wielkie na wschodzie wkroczyli, z Paleologami Cesarzami wschodniemi, Dukami, Kantakuzenami.

Jan Mohyla dzielnością rycerską wslawiony w Węgrzech, przypadł był do serca Huniadowi, zład krom innych faworów, skolligował go z córką Despoty; całą Wołoską prowincją trzymał w administracyi, za Alexandra księcia Wołoskiego, który także Despotownę miał za sobą. Spłodził z nią tych synów, Hieremiego hospodara Wołoskiego, ten pierwszy, z osobliwszego ku Polakom affektu, indygenat w Polsce otrzymał w roku 1593. i nikomu inszemu zupełnej władzy nad wojskiem swoim nie powierzał, tylko któremu z ziemianów Polskich. Złączył się był dożywotnie z Elżbietą Ciamartowną senatorskiego w transylwanji domu, z tą było cztery córki; Regina Michałowi księżęciu Wiśniowieckiemu staroście Owruckiemu: Marya Stefanowi Potockiemu herbu Pilawa wojewodzie Braclawskiemu, pisarzowi polnemu koronnemu, a po nim Mikołajowi Firlejowi wojewodzie Sendomierskiemu (ta z siostrą swoją Anną, jeździła do Wiednia po Cecylią Renatę, Władysławowi IV. Królowi zaślubioną): Katarzyna Samuelowi księżęciu Koreckiemu: Anna

najprzód Maxymilianowi Przerębskiemu wojewodzie Łęczyckiemu, 2do Janowi Szędziwojowi Czarnkowskiemu kasztelanowi Łęczyckiemu, 3tio Władysławowi Myszkowskiemu wojewodzie Krakowskiemu, 4to Stanisławowi na Podhajcach Potockiemu herbu Pilawa wojewodzie Krakowskiemu i hetmanowi wielkiemu koronnemu, zaślubione, ostatnia przy śmierci w roku 1666. schizmy się swojej wyrzekła. Synów tegoż Jeremiego było trzech, najprzód Konstantyn od Jana Potockiego natenczas generała Podolskiego, po zniesieniu nieprzyjacielskiego wojska, dwadzieścia i pięć tysięcy go było, pod Stepanowcami, na gospodarstwo Wołoskie wyniesiony, atoli znowu za odmianą szczęścia, z niego rugowany od Tomszy w r. 1612. tu w Polszcze osiadłszy z siostrą swoją starszą, siłą dobroczynności świadczył kościołowi naszemu Kamienieckiemu; dobra jego były Uście. Alexander brat jego wojewoda Multański, wielkiem męstwem rebellizantów swoich gromił. Trzeci Bogdan na dworze Cara Tureckiego życie skończył, wszyscy bezpotomni. Jerzy brat Jeremiego metropolita Multański, ten, gdy kalendarz Grzegorz XIII. Papież poprawił: otrzymał od stolicy apostolskiej, żeby się dawnym w tamtych krajach rządzić mogli, a to żeby dla tej różności, nieznasek jakich z Greckim kościołem nie urosło, indygenat także w Polszcze dany mu 1596. r. Symeon trzeci brat Jeremiego, najprzód hetman wojsk Multańskich, a potem i wojewoda Multański, synów jego pięciu zostało, to jest Michał wojewoda Multański, Gabryel wojewoda Multański, Piotr metropolita Kijowski, archimandrita Pieczarski, kościół Ś. Zofji restaurował, i duchowieństwo karnością obostrzył, młodszym będąc wojnę traktował, i pod Chocimem siłą naszym dopomógł. Jan w Węgrzech rycerskie życie prowadził. Mojżesz po dwakroć na Multańskie gospodarstwo wyniesiony, samym niestatkiem Multańczyków, z rządów zeppchniony, na Rusi osiadłszy, dziedziczył na Wielkoooczach. Czytałem genealogią tegoż domu już zeszłego na innem miejscu, gdzie czwartego brata liczą Jeremiego, na imię Stefana, od którego był Michał bezpotomny i Bazyli, od którego syn Miron wojewoda Multański.

Mojecki herbu Brodzic. Mojeck kasztelan Biechowski 1382. r. podpisał konfederacją Wielkopolską, u *Januszowskiego w Statucie fol. 73.* Przeclaw Mojecki u biskupa Kujawskiego Rozrażewskiego, w wielkich respektach 1593. r. Marcin kanonik Poznański 1628. *Acta Synodi.* Mojaczewskich wspominają księgi grodzkie Ostrzeszowskie.

Mokłok, w województwie Nowogrodzkim. Paweł 1632. Stanisław Mokłok podczaszny Nowogrodzki 1648.